

<https://doi.org/10.26881/rgtn.2023.14>

SŁOWO OD REDAKTORKI TOMU

Tom LXXXIII w sposób tradycyjny wpisuje się w zwyczaj i historię naszego czasopisma. Dzieje się tak zarówno za pośrednictwem artykułów, które wzbogacają i aktualizują wiedzę o Gdańsku oraz regionie pomorskim, jak i przez zapis dokumentujący bieżącą działalność środowiska miłośników i krzewicieli nauki skupionych w Gdańskim Towarzystwie Naukowym. W 2023 r. ważnym elementem tej działalności było analizowanie początków społecznego ruchu naukowego humanistów w Gdańsku, towarzyszące konferencji poświęconej temu ruchowi. Konferencja „Przybyszewski i inni. Początki społecznego ruchu naukowego humanistów w Gdańsku” (Gdańsk, 4–5 czerwca 2023 r.) zorganizowana została w związku z jubileuszem 100-lecia społecznej samoorganizacji gdańskich humanistów, znajdującej wyraz w powołaniu trzech wydziałów humanistyczno-społecznych (Prawniczo-Handlowego, Artystycznego i Historyczno-Literackiego – ten ostatni na wniosek Stanisława Przybyszewskiego) w Towarzystwie Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, którego kontynuatorem jest Gdańskie Towarzystwo Naukowe (dalej: GTN) z Wydziałem I Nauk Społecznych i Humanistycznych. W tym dokonaniu z 1923 r. Wydział I GTN znajduje swoje korzenie i w związku z tym w 2023 r. wydział ten obchodził swoje stulecie. Podobnie to interpretując, wydziały humanistyczno-społeczne Uniwersytetu Gdańskiego (Ekonomiczny, Filologiczny, Historyczny, Nauk Społecznych, Prawa i Administracji, Zarządzania) aktywnie włączyły się w organizację wydarzenia, wspólnie świętując swoje 100 lat.

Intencją organizatorów było jednak nie tyle zwrócenie uwagi na sam jubileusz, co wykorzystanie pojawiającej się wraz z nim szansy na upamiętnienie i aktywowanie we współczesnych kontekstach fenomenu społecznego ruchu naukowego humanistów w Gdańsku lat dwudziestych XX w. Z jednej strony zaowocował on instytucjonalnymi rozwiązaniami, jak powołanie do życia wspomnianego Wydziału oraz wielu innych jednostek nauki, kultury i edukacji w Wolnym Mieście Gdańsku. Z drugiej – ruch ten stworzył grunt dla klimatu intelektualno-artystycznego, od tamtego czasu charakterystycznie w Gdańsku wiążanego ze sprawą społeczną – troską o wspólne dobro w warunkach różnorodności kulturowej, stanowiącej atutową normę jakości życia w mieście. Upamiętniając ruch – jako organizatorzy – pragniemy przywrócić pamięć o dokonaniach konkretnych ludzi.

W każdym z obszarów działalności, o której mowa, wyróżnia się Stanisław Przybyszewski, inicjator modernistycznego zwrotu w literaturze („meteor modernizmu”), jeden z najwyrazistszych twórców Młodej Polski, który zaznaczył swe miejsce w polskiej i niemieckiej spuściźnie literackiej. Przybyszewski za życia stał się legendą, w środowisku berlińskim przez Strindberga nazwany „genialnym Polakiem”, nosił też miano „króla bohemy.” Jednym z ważnych celów konferencji było ożywienie pamięci o nim w Gdańsku, ponieważ mało kto dzisiaj wie, że tu właśnie w latach 1920–1924 z „dekadenta przekształcił się w urzędnika patriotę”¹, kiedy pracując w biurze Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych², był jednocześnie współtwórcą Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki oraz ogromnie produktywnym orędownikiem idei tworzenia instytucji łączących funkcje naukowe i edukacyjne z kulturalnymi. Dzięki poparciu oraz środkom, o które Przybyszewski skutecznie zabiegał, i honorarium, którymi się dzielił, m.in. mogły powstać: słynne Gimnazjum Polskie w Gdańsku, Dom Polski, a Akademicki Dom Studencki („Bratniak”) mógł zyskać wyposażenie. Był czołową postacią i jednym z pierwszych działaczy ruchu, na którym skupiona była uwaga uczestników konferencji. W związku z tym Przybyszewski stał w centrum jej zainteresowania, co nie umniejszało znaczenia innych humanistów, którzy – w trudnych realiach życia w Wolnym Mieście Gdańsku, przeważnie powodowanych pruskim nacjonalizmem – z przekonaniem formowali front myśli i artystycznego, społeczno-edukacyjnego działania na rzecz społeczeństwa jako wspólnoty różnych i równych, lepszej od dominacji niesprawiedliwie uprzywilejowanych. Wśród owych „innych” znajdują się humaniści-społecznicy, ofiary bestialskiej postaci takiej dominacji. Nauczyciele, finansisci, prawnicy, publicyści i wybitni działacze kulturalno-oświatowi, jak Władysław Pniewski, Franciszek Leon Kręcki i Bernard Filarski, rozstrzelani przez nazistów w początkach 1940 r. Była o nich mowa podczas konferencji, m.in. w nawiązaniu do – niedawno wydanej przez jej współorganizatora, Muzeum Stutthof w Sztutowie – książki dr Danuty Drywy *Polska matką naszą*.

Konferencji towarzyszyły wydarzenia dostępne w otwartej przestrzeni publicznej, m.in. rozmowa z prof. Gabrielą Matuszek-Stec, redaktorką 11-tomowej krytycznej edycji *Dzieł Literackich Stanisława Przybyszewskiego*, wydawaną w latach 2023–2024 przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz wernisaż wystawy

¹ *Gabriela Matuszek: Jak dekadent Przybyszewski przekształcił się w Gdańsku w urzędnika patriotę* [w:] *Widnokreśli literatury – wielogłosy krytyki. Prace ofiarowane Profesor Teresie Walas*, red. T. Kunz, A. Łebkowska, R. Nycz, M. Popiel, Kraków 2015, s. 281–294.

² Pokój nr 251 na I piętrze budynku PKP przy ulicy Dyrekcyjnej 2/4 w Gdańsku nadal pełni funkcje biurowe. W 1985 r. staraniem pracujących w nim urzędników powstała tablica upamiętniająca związek Przybyszewskiego z tym miejscem. Nigdy nie została jednak oficjalnie odsłonięta. Zob. A. Grzybowski, *Znane postacie jako produkt marketingowy i element promocji miasta/regionu na przykładzie Stanisława Przybyszewskiego* [w:] *Przybyszewski. Rewizje i filiacje*, red. G. Matuszek, Kraków 2015, <https://wagrowiec1381.wordpress.com/2015/09/12/znane-postacie-jako-produkt-marketingowy-i-element-promocji-miastaregionu-na-przykladzie-stanislaw-przybyszewskiego/> [dostęp: 20.01.2024]. Zob. także: <https://ibedeker.pl/relacje/wokol-polonii-sopockiej-cz-ii/> [dostęp: 20.01.2024].

malarstwa Grzegorza Steca, którego obrazy znajdują się na okładkach tej edycji, a także pokaz gdańskich obrazów Herberta Waltmanna (1919–1999), udostępnionych dzięki uprzejmości właściciela, prof. Michała Harciarka, dziekana Wydziału Nauk Społecznych UG; koncert Studia Wokalnego UG oraz sesja poetycka Gdańskiego Klubu Poetów („Gdańscy artyści Przybyszewskiemu”).

W oddawanym do rąk Czytelników tomie znajduje się sprawozdanie z tej konferencji, ale jej treść i znaczenia najlepiej pewnie przybliżają przedstawiane w nim wystąpienia. W większości przypadków przybrały one ostatecznie postać artykułów, zebranych w części „Rozprawy i szkice naukowe.”

Pierwszy w tym tomie artykuł stanowi wypowiedź Gabrieli Matuszek-Stec *O Stanisławie Przybyszewskim europejskim, patriotycznym i prekursorskim (szkic przekrojowy)*, której skróconą wersję Autorka, znana badaczka literatury przełomu XIX i XX w. i redaktorka naukowa wspomnianej, 11-tomowej, krytycznej edycji *Dzieł Literackich Stanisława Przybyszewskiego*³, przedstawiła podczas konferencji. Artykuł kolejny, studium autorstwa Tadeusza Linknera, poświęcony jest najważniejszym z gdańskich dokonań S. Przybyszewskiego – „wedle jego samego”, jak w tytule zapowiada Autor, profesor od lat badający piśmiennictwo, w nim głównie fenomen publicystycznej twórczości „meteora modernizmu.” W treści artykułu Przybyszewski mistrzowsko został przedstawiony w nieco dusznej dla literata aurze Gdańska początku lat dwudziestych XX w. („tu już nic literaturą nie trąci”), która okazała się jednak na tyle inspirująca, że słynny twórca tu właśnie zaczął pisanie *Moich współczesnych*, konkretnie *Wśród obcych*. Według interpretacji T. Linknera: „jakby chciał zasygnalizować, że w tym mieście tak właśnie się czuł.” To, co w nim zrobił przez zaledwie cztery lata, odmieniło pejzaż i – do czego nawiązywał tytuł konferencji – społeczny ruch naukowy humanistów w Gdańsku nabral rozwoju werwy. Zauważa to kolejna autorka, wypowiadająca się w tej części, Agnieszka Bzymek. Przedstawiając *Przybyszewskiego rezyliencję w mieście Gdańsk*, zrealizowała udaną próbę autoetnografii, ciekawie wpisanej w gdańską biografię pisarza.

Grupę artykułów powstałych w związku z konferencją zamyka tekst Danuty Drywy *W służbie społecznej – losy Polaków z Wolnego Miasta Gdańska na przykładzie dr. Władysława Pniewskiego, dr. Franciszka Kręckiego i dr. Bernarda Filarskiego*. Posługując się gorzką retrospektywą (jak wspomniałam, wszyscy bohaterowie tego tekstu to ofiary nazistów, zamordowane w KL Stutthof), Autorka przedstawia wyniki swoich wnikliwych studiów nad ich biografiami, przeprowadzanych pod egidą Muzeum Stutthof, w którym od lat pracuje. Głoszą one, najogólniej, że społeczny ruch naukowy humanistów w Wolnym Mieście Gdańsku opierał się na sile tych konkretnych wspaniałych ludzi. Ich – często wybitne – zdolności do animacji kultury i społecznej samoorganizacji uczyniły ten ruch znaczącym i, niestety, również na tyle widocznym dla okupanta, że równoznacznym z wyrokiem śmierci.

³ Edycja ta obejmuje wszystkie utwory literackie Przybyszewskiego powstałe w języku polskim: poematy prozą, powieści, opowiadania, dramaty oraz towarzyszące tym utworom autorskie wstępy, a także inedita i drobne przekłady.

Z uwagi na charakter naukowych treści przedstawionych w przywołanych wyżej artykułach można stwierdzić, że tom LXXXIII Rocznika Gdańskiego GTN koncentruje się na humanistyce. Obok filologicznych, literaturoznawczych i kulturoznawczych tom ten – dalej – zawiera także artykuły historyczne, jak np. studium naukowe i zarazem rocznicowe przywołanie powstania stycziowego, erudycyjnie zapisane przez Krzysztofa Lewalskiego (*„Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni! [...] bój ostatni Europejskiej Cywilizacji z dzikiem barbarzyństwem Azji” – refleksje nad 160. rocznicą powstania stycziowego*). Kolejnym autorem zainteresowanym perspektywą historyczną, ale słusznie lokującym tekst w filozofii prawa, jest znany gdański prawnik i poeta Tomasz Snarski, który przestrzeń historycznych już narracji poddał wielowymiarowej i wrażliwej – można by stwierdzić, że artystycznie czulej – analizie. Jej wyniki ujął w tytule: *Między sprawiedliwością a miłosierdziem w „optyce gdańskiej.” Szkic z filozofii prawa wokół wybranych wypowiedzi uczestników Gdańskiego Areopagu z 2002 roku.*

W tomie tym stosunkowo częste są również wypowiedzi historyczno-biograficzne (jak biogramy, wspomnienia, refleksje i sprawozdania, przybliżające dorobek wybitnych postaci i zebrane w dalszych częściach) oraz lokujące się w polu studiów zorientowanych antropologicznie – i zarazem antropocentrycznie – na ludzi, ale również – mniej antropocentrycznie – na miejsca i rzeczy. Tu bohaterami są np. elementy miejskiej architektury, jak w interesującej wypowiedzi Bartosza Gondka, Magdaleny Barganowskiej-Olbryś i Marka Kozłowa, grupy Autorów, aktywnych m.in. jako rekonstrukcjonści i opowiadających o ponazistowskich obiektach architektonicznych (*Architektura niechciana w Powiecie Gdańskim i Pruszczu Gdańskim 1920–1956*). Z kolei bohaterami dogłębnego studium i zarazem artykułu o intrygującej treści autorstwa Eweliny Damps są instrumenty muzyczne, historycznie związane z legendarnym MS „Batory” (*Pływające fortepiany i pianina*).

Dalej, tom LXXXIII jawi się jako analityczny zapis i reprezentacja refleksji, które swoją głębią wnikają w wielobarwne lokalne światy postaci stojących w centrum badawczego zainteresowania Autorów. Pomorze w tekście przygotowanym na podstawie konferencyjnej wypowiedzi Adama Grzybowskiego jawi się jako kraina zaskakująco niekryzących się szlaków i możliwych, choć stale umykających i nieudokumentowanych spotkań dwóch niezwykłych literatów, Stanisława Przybyszewskiego i Stefana Żeromskiego (*[Nie] przeminęło z wiatrem...*). Kolejne teksty podobnie, choć z wielu względów inaczej, po swojemu przybliżają elementy gdańskiej lokalności. Jak artykuł Mateusza Ihnatowicza, który oryginalną biografią urodzonej w Gdańsku „Solidarności” przedstawia jako indywidualny fenomen, przez pryzmat wspomnień księdza Eugeniusza Jankiewicza i ojca Bronisława Sroki SI. Idąc dalej, Zbigniewa Cywińskiego piękne wspomnienie początków Armii Polskiej na Wschodzie jest rodzajem obrazu, lokalnym mikroświatem żołnierzy, pokazanym z perspektywy osiemdziesięciu lat i miejsca od nich oddalonego, jakim jest Gdańsk. Wcześniej Katarzyna Lukas – jak można by powiedzieć – maluje portret, w tym przypadku jest to postać niemieckiego tłumacza-polonofila Heinricha Nitschmanna (1826–1905). Autorka mistrzowsko czyni

to za pośrednictwem przybliżonego wielką, jakby ciepłą falą świata przekładów oraz fragmentów poezji i prozy – gdańskich debiutów literackich tego miłośnika Polski i polskości. Z kolei Józef Żerko, autor biogramu Gerarda Lubińskiego, sportretował swojego bohatera na stulecie jego urodzin. Z dużą wrażliwością na lokalny klimat życia, rozpinającego się pomiędzy Starogardem Gdańskim i Gdańskiem, pokazał dokonania tego zasłużonego pedagoga.

W tomie przedstawiamy również dwie interesujące rozmowy. Pierwszą, z Basilem Kerskim, dyrektorem Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, przeprowadziła Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk. Wydaje się, że do zapoznania się z treścią tego ciekawego spotkania zachęca tytuł, obiecujący przedstawienie mało znanych faktów: *Wstrząsy wtórne cesury 1989/90. Interkulturowość doświadczana pomiędzy Polską, Irakiem a Niemcami*. Druga z rozmów jest nie tylko relacją ze spotkania, ale i formą ujęcia – *Między ekonomią a literaturą* – (auto)biografii prof. Dariusza Filara, znanego ekonomisty i pisarza. Rozmawiała z nim Maria Mrozińska, a rozmowę publikujemy za oficjalnym portalem Miasta Gdańska, Gdansk.pl, dziękując za udzieloną na przedruk zgodę Lechowi Parellowi, prezesowi Gdańskiego Centrum Medialnego, wydawcy portalu. Rozmowa ta ma znaczenie m.in. z perspektywy historycznej, istotnej dla dziejów Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. W początkach ruchu liberalno-demokratycznego, rodzącego się w końcu lat osiemdziesiątych XX w. w Gdańsku, pewną rolę, z pewnością zasługującą na uwagę, odegrało GTN. Profesor D. Filar tak wspomina te początki:

W 1988 r. powołaliśmy nieformalną organizację o nazwie Gdańskie Towarzystwo Społeczno-Gospodarcze Kongres Liberalistów. Było to jeszcze przed strajkami tego roku i zapowiedzią rozmów okrągłego stołu. Odbyło się spotkanie założycielskie i programowe w siedzibie Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Kongres Liberalno-Demokratyczny jako partia został zarejestrowany dwa lata później.

Siedziba GTN przy ulicy Grodzkiej wydaje się w tym świetle ciekawym znakiem wolności i symbolem zmiany. Powstające przy tym pytania, m.in. o znaczenia i status tego wyjątkowego miejsca, umożliwiającego w warunkach PRL-owskiego reżimu tego rodzaju wydarzenia, nie tylko środowisko badaczy skupionym w GTN-ie inspirują do studiów i badań.

Teksty zebrane w tomie zostały tradycyjnie ujęte w jego strukturze jako: I. Rozprawy i szkice naukowe (łącznie osiem artykułów naukowych); II. Refleksje, rozmowy, wspomnienia (sześć tekstów, w tym cztery artykuły naukowe i dwie rozmowy); III. Recenzje, dyskusje, sprawozdania (cztery teksty, w tym dwa artykuły recenzyjne, dwa sprawozdania i jeden głos w dyskusji).

Wśród tekstów w trzecim dziale Mateusz Rutkowski w artykule recenzyjnym interesująco przedstawia szeroki kontekst lokalny, by na jego tle zachęcić do lektury książki Tomasza Nowickiego *Ogród zoologiczny jako laboratorium władzy*. Kolejna w tomie recenzja dotyczy książki Rity Jankowskiej *Dryfujące słońca*. Autorka w poruszający sposób, poetycką prozą, opowiada w niej o bólu, na który – jak napisałam w tej recenzji – wydaje się w sposób szczególny wrażliwa; „wchłania go, jakby wdychała nasycone

nim powietrze”, nasze rodzime, pomorskie i polskie powietrze, niosące pamięć cierpienia, tego pod szyldem zbrodni wojennych i tego wpisanego w rodzinne życie, międzypokoleniowo reprodukuje przemoc. Publikacja powstała w ramach Stypendium Kulturalnego Miasta Gdańska.

Z kolei Monika Popow wzięła czytelnika w treść ciekawego tekstu, wypowiadając się w nim nie tylko jako sprawozdawczyni, ale i jako współautorka unikatowego wydarzenia artystyczno-społecznego, zrealizowanego w październiku 2023 r. z Krzysztofem Wodiczko, wybitnym, zaangażowanym społecznie artystą multimedialnym o światowej sławie. Wydarzenie miało miejsce w Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia i Gdańskim Teatrze Szekspirowskim („Wolność: dialog nadziei”). Następny tekst jest głosem znakomicie wzbogacającym dyskusję opublikowaną w poprzednim tomie (LXXXII): *Krzyżak, Danziger, Dziadek z Wehrmachtu i inne pomorskie widma*. To głos Zbigniewa Cywińskiego i zarazem kolejny cenny wkład do tomu – drugi w nim tekst Profesora, wspaniale od lat zasilającego nasze czasopismo.

Na koniec sprawozdaniem autorstwa Marcela Jakubowskiego oraz prezentacją w aneksie wybranych materiałów odnotowujemy powrót do początku tomu, czyli konferencji „Przybyszewski i inni. Początki ruchu naukowego humanistów w Gdańsku”.

Jak pokazuje to – nietradycyjne w objętości, stosunkowo długie – „słowo od redaktorki”, tom LXXXIII jawi się jako opracowanie bogate w treści i odnotowujące rekordową liczbę kontrybucji. Być może wynik ten powstał na fali zmian, jakie przyniósł dokumentowany w tym tomie rok 2023; rok wyborczy, niezmiernie ważny i ogromnie obiecujący dla Polski, Pomorza i Gdańska. Tak trzymajmy

MARIA MENDEL

Uniwersytet Gdański

<https://orcid.org/0000-0002-4022-5402>